

Korneć, Grażyna

Polityka oświatowa okupanta niemieckiego na Południowym Podlasiu w latach 1939-1945

Szkice Podlaskie 11, 29-53

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grażyna Korneć Instytut Historii Akademii Podlaskiej

Polityka oświatowa okupanta niemieckiego na Południowym Podlasiu w latach 1939-1945

1. Rasowe założenia oświatowe NSDAP wobec Polaków

Napad Niemiec hitlerowskich na Polskę 1 IX 1939 roku zdeorganizował na Podlasiu wszystkie podstawowe dziedziny polskiego życia społecznego, w tym także system oświaty i wychowania. Wybuch wojny 1 IX spowodował przerwę w pracy wszystkich szkół. Zamiast inauguracji roku szkolnego wielu nauczycieli zmobilizowano do wojska a reszcie wychowawców, pedagogów i uczniów przyszło przeżyć grozę codziennych nalotów Luftwaffe i trwających działań wojennych. Poczynania najeźdźcy wzbudzały niepokój o los całego kraju a zwłaszcza o przyszłe losy młodych ludzi. Sprawa dotyczyła bowiem 5,5 mln dzieci i młodzieży oraz 100 tysięcy nauczycieli szkół wszystkich typów i szczebli. Po zajęciu ziem polskich przez Wehrmacht w wyniku klęski wrześniowej, władzę sprawował Zarząd Wojskowy. W tym też czasie zdeorganizowany został polski system oświatowy. Szefowie zarządu wydawali zgodę na uruchomienie szkół i to oni określali warunki na ich funkcjonowanie, zgodne z zaleceniami i wymaganiami okupanta.

Niemcy po dokonaniu podboju Polski włączyli do Rzeszy przedwojenne województwa: pomorskie, poznańskie, większość łódzkiego, śląskie i zachodnią część krakowskiego oraz północne Mazowsze z Suwalszczyzną. Z pozostałych terenów utworzono Generalne Gubernatorstwo, które podzielono na 5 dystryktów: krakowski, lubelski, radomski, warszawski i od czerwca 1941 galicyjski. Białostoczczyzna jako odrębny okręg została włączona do Prus Wschodnich¹. Południowe Podlasie włączono do GG.

25 X 1939 r. po przejęciu władzy przez administrację cywilną okupanta w GG, na czele z dr Hansem Frankiem, na terenie Południowego Podlasia powstały cztery powiaty:

- sokołowski, który objął b. polskie powiaty Sokołów i Węgrów;
- siedlecki;
- białskopodlaski;
- łukowski, który objął b. polskie powiaty Łuków i Radzyń Podlaski.

Ze wschodniej strony granicę ówczesnego obszaru Południowego Podlasia stanowiła rzeka Bug z rejonu Włodawy do Wyszkowa a z zachodu powiaty: Ostrów, Wołomin, Mińsk Mazowiecki, Garwolin, Puławy, Lubartów, Chełm. Starostą powiatu siedleckiego został Friedrich Gereke, sokołowskiego - Fredrich Schulz, białskopodlaskiego - Kühl, łukowskiego -

¹ Związek Nauczycielstwa Polskiego, *Zarys dziejów 1905-1985*, Warszawa 1986, s. 260.

Landkomisariatu Węgrów - Völker, Radzyń - Winterfeld².

Obszar ten był wielonarodowościowy (Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini i Niemcy) i wieloreligijny (katolicyzm, prawosławie, protestantyzm, religia żydowska) co było jego specyfiką i tworzyło swoisty konglomerat społeczny, nie będący bez wpływu na oświatę. Specyfiką też było, że obok wsi chłopskich dużo tu było wsi szlacheckich, co dodatkowo komplikowało strukturę społeczną tego obszaru. Podczas okupacji tych ziem, Niemcy szczególnie faworyzowali Ukraińców, co odzwierciedla organizacja struktury władz okupacyjnych w tym struktur oświatowych.

Obszar Południowego Podlasia obejmował w 1940 r. 11674 km², a zamieszkiwało go w 1940 r. 849286 osób, w tym: 691848 Polaków, 128 911 Żydów, 12639 Ukraińców, 10957 Białorusinów i 4264 Niemców.

Tabela 1.

Obszar i struktura terenowa Podlasia Południowego 1940-1942^{a)}

Powiat	1940					1942				
	Powierzchnia w km ²	Liczba mieszkańców na km ²	Gmin miejskich	Gmin wiejskich	Wsi	Powierzchnia w km ²	Liczba mieszkańców na km ²	Gmin miejskich	Gmin wiejskich	Wsi
Siedlce	2000	-	2	15	307	2010	84	3	22	307
Sokołów (Węgrów)	2523	-	2	25	-	2580	79	3	25	-
Łuków (Radzyń)	4500 ^{b)}	-	7	42	516	4500	77	7	42	516
Biała Podl.	2651	-	3	15	327	2700	55	3	15	327
Razem	11674	-	14	97	-	11790	-	15	104	-

Źródło:

a) M. du Prel. *Das Generalgouvernement Polen*, op. cit., s. 148-209, *Das Generalgouvernement*, Berlin 1942, s. 321-352;

b) Dane zawarte w statystykach niemieckich z 1942 r.

Największym powiatem ówczesnego Południowego Podlasia był powiat łukowski, którego obszar równał się obszarowi dwu sąsiednich powiatów (Siedlce i Sokołów). Powiaty różniły się pod względem narodowościowym. W powiecie siedleckim i łukowskim było po 44 tys. Żydów a w białoskopodlaskim i łukowskim dużo ludności białoruskiej i ukraińskiej.

² Ibidem, s. 261.

Tabela 2

Ludność Południowego Podlasia w 1940 roku^{a)}

Powiat	1940						
	Ogółem	Polaków	Żydów	Niemc. (VD)	Białorus.	Ukraiń.	Inne
Siedlce	166000	121300	44600	100	-	-	-
Sokołów (Węgrów)	208787	188246	20528	13	-	-	-
Łuków (Radzyń)	320000	268500	44000 ^{b)}	4000	-	3500	-
Biała Podl.	154499	113807	19783	151	10957	9139	557
Razem	849286	691848	128911	4264	10957	12639	557

Źródło:

a) M. du Prel. *Das Generalgouvernement Polen*, op. cit., s. 148-209.

b) Dane zawarte w statystykach niemieckich z 1942 r.

Tabela 3

Ludność Południowego Podlasia w 1942 roku

	Ogółem	Polaków	Żydów	Niemc. (VD)	Białorus.	Ukraiń.	Inne
Siedlce	170000	125300	44600	100	-	-	
Sokołów (Węgrów)	206000	185459	20528	13	-	-	
Łuków (Radzyń)	350000	261000	44000	-	45000	-	
Biała Podl.	150000	115000	15000	-	10000	10000	
Razem	876000	686759	124128	113	55000	10000	

Źródło:

M. du Prel. *Das Generalgouvernement Polen*, op. cit., s. 148-209.

Na obszarze Południowego Podlasia dominowali katolicy (75%). Obszar ten był rolniczy, w 13 miastach rozwinięte było rzemiosło i handel. W Siedlcach i Białej Podlaskiej były wielkie zakłady przemysłowe.

Tabela 4

Podział ludności dystryktu Lublin wg wyznania w 1940 (w procentach)

Rzymsko-katolickie	Greko-ortodoksyjne	Mojżeszowe	Inne
75	9	15	1

Źródło:

M. du Prel, *Das Generalgouvernement Polen*, op. cit., s. 162.

Tabela 5

Miasta Południowego Podlasia w 1940r.

Miasto	Liczba mieszkańców	W tym Polaków	W tym Żydów
Siedlce	31 000	-	-
Biała Podl.	24 788	13 000	10 900
Łuków	16 000	-	-
Sokołów	14 000	-	-
Węgrów	12 000	-	-
Międzyrzec	-	-	95%
Janów Podl.	-	-	-
Terespol	-	-	-
Radzyń	-	-	50%
Kock	-	-	-
Parczew	-	-	-
Łochów	-	-	-
Sławatycze	-	-	-

Źródło: M. du Prel, Das Generalgouvernement Polen, op. cit., s. 148-209.

Polityka okupanta niemieckiego nie przewidywała jednakowego traktowania ziem włączonych do Rzeszy i uważanych za integralną część Niemiec oraz obszaru Generalnego Gubernatorstwa. Za siedzibę Polaków uznano GG, tam też wysiedlano ludność polską z ziem włączonych do Rzeszy. Tereny włączone do Rzeszy były intensywnie germanizowane. Plany niemieckie przewidywały tam całkowite zatarcie polskości w okresie 10 lat. Według założeń Hitlera, ludność polska miała być z tych terenów usunięta, a jej miejsce mieli zająć koloniści niemieccy z całej Europy. Stąd dużo Wielkopolan i Pomorzanie trafiło na teren Południowego Podlasia. Wśród nich byli również nauczyciele. Dla zamieszkujących GG Polaków, zamienionych na dzierżawców własnych fabryk i gospodarstw, tworzono tylko podstawowe szkoły niemieckie, w których mogły uczyć się ich dzieci. Okupant tępił najmniejsze przejawy polskiego życia narodowego, kulturalnego i religijnego. Polakom nie wolno było chodzić do wszelkiego rodzaju niemieckich placówek kulturalnych, a wszystkie tego rodzaju polskie ośrodki zostały zamknięte. Wprowadzono zakaz wydawania polskich książek i czasopism. Karze podlegało czytanie dzieł autorów, znajdujących się na liście zakazanych przez Niemców tytułów. Zabroniono Polakom posiadania gramofonów i radioodbiorników³. Nie mogli też słuchać polskich audycji nadawanych przez BBC.

³ M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego*, Warszawa 1987, s. 30.

Polityka oświatowa Niemców zmierzała do degradacji intelektualnej Polaków, których status określano jako siłę roboczą, pracującą pod kierunkiem Niemców. Okupant uważał, że Polakom wystarczy tylko najprostsze podstawowe, zawodowe wykształcenie.

Przywódca partii hitlerowskiej (NSDAP) w G.G. Gubernator Generalny dr Hans Frank, szef Volksaufklärung und Propaganda w Warszawie - Ohlenbusch i Lublinie - aus Oberheiden a także Warszawski Schulwesen-Krüger realizowali wytyczne Martina Bormana i Heinricha Himlera, zdaniem których Polak miał umieć tylko czytać i pisać jak też liczyć do 50 i rozumieć niemieckie polecenia. Polityka oświatowa okupanta w GG zmierzała do ograniczenia szkolnictwa polskiego, a rozbudowania tu szkół zasadniczych.⁴ W listopadzie 1939 roku, pracownicy NSDAP G. Hecht i E. Wetzel opracowali memoriał programowy o rasowym traktowaniu Polaków p.t. „W sprawie traktowania ludu byłych obszarów polskich”. Z dokumentu tego wynika, że polityka kulturalno-oświatowa na ziemiach anektowanych była totalnie niszcząca. „W związku z tym, że ma być zniszczone wszelkie własne życie kulturalne jak i gospodarcze, nie może być mowy o żadnych polskich korporacjach, związkach, zjednoczeniach; także polskie stowarzyszenia kościelne są wykluczone”.⁵

W sprawach szkolnictwa i języka polskiego na tym terenie autorzy powyższego memoriału stwierdzali: „W przyszłości nie będzie już polskich szkół na polskich obszarach” W zasadzie będą istnieć niemieckie szkoły, oczywiście z odpowiednio podkreślaną narodowo-socjalistyczną nauką [...] Mową urzędową we wszystkich urzędach jest wyłącznie mowa niemiecka. Polski język w żadnym stanie nie będzie dozwolony. Językiem handlowym i potocznym musi być wyłącznie niemiecki⁶. Plan ten był przez Niemców realizowany.

Nieco łagodniejszy system likwidacji polskiego szkolnictwa przyjęto w GG, również na Podlasiu. Dokonano tu zróżnicowania w polityce dotyczącej szkół wyższych i średnich (zostały zlikwidowane). W szkołach podstawowych i zasadniczych nastąpiły ograniczenia programowe, zakazano też nauczania niektórych przedmiotów. Dyskryminowano szkoły polskie, szkoły żydowskie likwidowano, popierano ukraińskie, a rozbudowywano szkolnictwo niemieckie.

⁴ Ibidem, s. 70.

⁵ Ibidem, s. 71.

⁶ Ibidem, s. 262.

Tabela 6 Szkoły powszechne w dystrykcie lubelskim w 1940r.^{a)}

Szkoły	Ilość szkół	Liczba	Liczba	Powiat Łuków	
		Nauczycieli	dzieci	Szkół	Uczniów
Polskie	1600	4000	250000 ^{b)}	.	.
Ukraińskie	350 ^{c)}	6000	18000	16	.
Niemieckie	72	75	5000	16	583
Żydowskie	-	-	-	-	-

Źródło:

- a) M. du Prel, *Das Generalgouvernement Polen*, op. cit., s. 161-162.
 b) Jesienią 1940 r. było w dystrykcie 7210 szkół, 3021 nauczycieli, 278159 dzieci.
 c) W latach 1940-1942 otwarto 50 nowych szkół.

Polityka oświatowa okupanta na Podlasiu zmierzała do „wyprodukowania” z ludności polskiej na tych terenach dobrych, posłusznych robotników potrzebnych do pracy w fabrykach niemieckich oraz wydajnie uprawiających ziemię dla okupanta. Dlatego pozwolono tu na prowadzenie szkół podstawowych i zawodowych. Polakom z Podlasia również miała wystarczyć umiejętność czytania i pisania oraz liczenia na poziomie szkoły elementarnej i umiejętności mechaniczne do pracy w warsztatach i fabrykach⁷. Politykę tą realizowano od początku okupacji, poczynając od Zarządu Wojewódzkiego, a od 25 X 1939 r. przez oświatową administrację niemiecką GG.

W październiku i listopadzie 1939 r. Komendantury Wehrmachtu i niemieckie starostwa na Podlasiu wydawały zezwolenia, niekiedy nawet nakazywały otwieranie szkół powszechnych, których profil zmieniano następnie aktami gubernatora H. Franka.

31 X 1939 r. ukazało się „Rozporządzenie o szkolnictwie w G.G.” - pierwszy akt prawny dr Franka, normujący sytuację szkolnictwa na terenie Podlasia. Szkoły powszechne zgodnie z zarządzeniem o ile dotychczas nie wznowiły działalności jak i szkoły zawodowe miały to uczynić. Zabroniono uruchamiania szkół średnich jak i używania nazwy gimnazjum lub liceum. Dopuszczono na krótko otwarcie średnich szkół prywatnych pod warunkiem uzyskania zezwolenia niemieckich władz. Stworzono natomiast bardzo dobre warunki do działania szkół niemieckich, które przejmowały najlepsze budynki i mogły podjąć pracę we wszystkich miejscowościach liczących ponad 10 dzieci niemieckich podlegających obowiązkowi szkolnemu. W szkołach polskich dokonano drastycznych ograniczeń programowych - wyrzucając wszystko, co mogło zawierać polskie treści patriotyczne. Kierownicy szkół powszechnych na Podlasiu, otrzymali zarządzenie zabraniające

⁷ Ibidem, s. 34.

nauczania historii, geografii, literatury, nauki o Polsce współczesnej i gimnastyki. 10 XII 1939 r. Niemieckie władze oświatowe odebrały dzieciom i nauczycielom podręczniki do historii, geografii i czytanki polskie. Nakaz ten zobowiązywał kierowników szkół do zebrania i oddania pod groźbą kary, podręczników polskich⁸.

Program nauczania w szkołach powszechnych, zgodnie z zaleceniami Schulratów, obejmował osiem przedmiotów: religię, język polski, arytmetykę z geometrią, przyrodę, zajęcia praktyczne, geografii Generalnej Guberni, rysunki i śpiew. Wymiar godzin nauczania poszczególnych przedmiotów był mniejszy niż w przedwojennej szkole polskiej, ponadto najwięcej czasu przeznaczono na zajęcia praktyczne⁹.

Okrojony program języka polskiego przypominał bardziej nauczanie języka obcego niż ojczystego. Został pozbawiony elementów tradycji narodowych, wiedzy geograficzno-historycznej i historii literatury polskiej. W nauczaniu religii zaś pominięto historię Kościoła polskiego, by uniknąć powiązania jej z dziejami Polski. Nauka była wyprana z wszystkich pierwiastków narodowych, miała służyć wychowaniu posłusznego, bezimiennego pracownika III Rzeszy¹⁰. Wycofanie ze szkół polskich podręczników, zakaz korzystania z dawnych czasopism oraz wycofanie z księgozbioru bibliotecznego kilku tysięcy książek, które Niemcy oddawali na przemiał, utrudniało i spłycało naukę, bowiem pozbawiało proces dydaktyczny pomocy jaką była wówczas książka. Zatwierdzony przez władze okupacyjne zestaw lektur do języka polskiego był bardzo jednostronny i ograniczony. Pozycją obowiązkową od trzeciego do siódmego roku nauki było czasopismo „Ster” oraz kilkanaście polskich bajek i opowiadań, w tym krótkie utwory Marii Konopnickiej lub zaczerpnięte z przedwojennego elementarza M. Falskiego. „Ster” zaczął się ukazywać od początku roku szkolnego 1940/1941. Wydawcą był Wydział Główny Wiedzy i Nauki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, a redaktorem naczelnym filogermanista dr Feliks Burdecki. Zamieszczano w nim krótkie opowiadania i proste wierszyki nie zawierające elementów wychowawczych i patriotycznych, natomiast bardzo często teksty zawierały pochwałę dobrej pracy i posłuszeństwa. Treść pierwszych numerów „Steru” nie wykazywała antypolskich tendencji, jednak kolejne egzemplarze pisma nasycone zostały propagandą hitlerowską, którą prowadzono nawet w szkołach powszechnych dla dzieci polskich. Założeniem było, że „Ster” zastąpi podręczniki do nauki języka polskiego w klasach III - VII. Ze „Wskazówek dydaktyczno - metodycznych dla nauczycieli” dołączonych przez Wydział Główny Wiedzy i Nauki do nr 4 „Steru” z 1940 roku wynika, że te same czytanki mogą być wykorzystywane we wszystkich klasach, a więc różnice w poziomie nauczania w szkole podstawowej nie

⁸ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Warszawa 1977, s. 44.

⁹ M. Iwanicki, *Szkolnictwo siedleckie w latach 1774-1977*, Siedlce 1977, s. 79.

¹⁰ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I, s. 120.

były sprawą istotną¹¹.

Lekturą uzupełniającą w klasach starszych stanowiły pozycje: J. Domaniewskiego - „Pochodzenie zwierząt domowych”, B. Drakowskiego - „Sąd nad żabami”, W. Adolfa - „Świat mrówek”. Jedyłą pozycją polskiej literatury, z której w szkole mogli korzystać polscy uczniowie, była nowelka B. Prusa „Antek”. Od 1 II 1940 roku program i treści „Steru” podzielono na dwie grupy i zaczęto go wydawać w dwóch edycjach: „Mały Ster” - dla uczniów klas II - IV i „Ster” dla klas V - VIII¹². Wydział Główny Wiedzy i Nauki GG wydał także rozporządzenie wprowadzające przymus korzystania ze „Steru”. Szkoły zostały zobowiązane do prenumerowania czasopisma co najmniej dla 50% uczniów.

W szkołach podstawowych dopuszczano do pracy polskich nauczycieli tylko wtedy, gdy złożyli oni wcześniej deklarację lojalności wobec okupanta i realizowali program nauczania opracowany przez niemieckie władze oświatowe, w którym zabroniono nauczania tzw. przedmiotów patriotycznych, a który miał na celu wykształcić pracowitych i lojalnych okupantowi Polaków. Kształcono ich umiejętności manualne ograniczając rozwój intelektualny. Wprowadzono obowiązkową naukę języka niemieckiego, począwszy od trzeciej klasy, w wymiarze 4 godziny tygodniowo, ale widząc tu grożące w przyszłości niebezpieczeństwo, wkrótce ją zlikwidowano. Zabroniono nauki języków obcych w polskich szkołach powszechnych¹³. Dla dzieci niemieckich tworzono wydzielone szkoły niemieckie z pełnym programem takim jak w Rzeszy. Ograniczeniom początkowo w gettach, a następnie całkowitej likwidacji uległy szkoły żydowskie. Polityka oświatowa okupanta w G.G. zmierzała więc do obniżenia poziomu pracy szkół poprzez zmniejszenie liczby godzin nauki, usuwanie z programu części materiału, konfiskatę książek i podręczników oraz pomocy naukowych, które mogły by posłużyć do nauczania zabronionych przedmiotów oraz wprowadzenie dla uczniów obowiązku pracy min. hodowanie morwy i jedwabników, różnego rodzaju zbiorów złomu i makulatury czy też prac polowych np. podczas wykopków.¹⁴

Gubernator Hans Frank w grudniu 1939 roku wydał rozporządzenie o obowiązku pracy młodzieży od 14 do 16 roku życia. Zawieszenie obowiązku pracy dla młodzieży uczęszczającej do szkół zawodowych oznaczało, że obok niewykwalifikowanej siły roboczej Niemcy zamierzali kształcić wykwalifikowanych robotników do spełniania czynności pomocniczych w przemyśle i gospodarce Rzeszy¹⁵.

W listopadzie 1939 roku w miastach Podlasia uruchomiono część pol-

¹¹ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie ...*, s. 155.

¹² Ibidem, s. 157.

¹³ E. C. Król, *Polityka hitlerowska wobec szkolnictwa polskiego na terenie G.G. (1939-1945)*, Warszawa, s. 66.

¹⁴ M. Walczak, *Nauczycielstwo w latach okupacji [w:] Związek Nauczycielstwa Polskiego, zarys dziejów 1905-1985*, Warszawa 1986, s. 268.

¹⁵ E. C. Król, *Polityka hitlerowska ...*, s. 85-86.

skich szkół zawodowych. Niemieckie władze oświatowe dystryktu zezwalały na prowadzenie szkół rzemieślniczych, rolniczych i kupieckich. Szkoły zawodowe z własnymi warsztatami uczyły zawodu teoretycznie i praktycznie, natomiast bez własnych warsztatów - prowadziły jednodniowe (8 godz.) zajęcia dla uczniów praktycznej nauki zawodu u mistrzów wprowadzone przez Niemców. Szkoły zawodowe były trzyletnie i trzystopniowe: stopień niższy, średni i wyższy¹⁶.

Funkcjonujące za zgodą okupanta szkolnictwo zawodowe miało uproszczoną i ograniczoną strukturę organizacyjną. Dopuszczano dwa typy szkół dla uczniów po szkole powszechnej i jeden typ dla absolwentów tych szkół, z czego szkoły doszkalające zawodowo, w tym także rolnicze które były obowiązkowe i kształcające mechaników.

Program nauczania w szkołach zawodowych był pod ciągłą obserwacją i kontrolą niemieckich władz oświatowych i policyjnych. Cel tych szkół H. Frank w swoim dzienniku oceniał następująco: „Uruchomimy znowu polskie szkolnictwo zawodowe w takich granicach, aby osiągnęło najniższy poziom niemieckich szkół technicznych. Żaden Polak nie uzyska więcej aniżeli rangę mistrza. Podnoszenie poziomu wykształcenia ludu polskiego w żadnym razie nie leży w naszym interesie”.

Cel wytyczony przez Niemców, dotyczący szkolnictwa zawodowego został programowo osiągnięty, ale dzięki patriotycznej postawie polskiego środowiska nauczycielskiego na Podlasiu, w niektórych szkołach zdołano utrzymać wysoki poziom nauczania i podjęto tajne nauczanie¹⁷.

Władze niemieckie zakazały w szkołach zawodowych używania polskich podręczników szkolnych, oprócz oficjalnie zatwierdzonych. W 1941 r. wprowadzono obowiązkowo prenumeratę pisma „Zawód i Życie”. Czasopismo to było poświęcone wiedzy rzemieślniczej, handlowej i rolniczej. Jego redaktorem był również Feliks Burdecki¹⁸. Uczniowie tych szkół mieli także obowiązek zbierania złomu, szmat i makulatury oraz ziół dla okupanta. Powyższe akcje rozpoczęto już w 1941 roku.

Według sprawozdania gubernatora dystryktu warszawskiego dla rządu G.G. z 12 V 1941 r. za miesiąc kwiecień 1941 r. o akcji tej czytamy: „w powiatach wiejskich podjęto w szkołach prace związane z hodowlą jedwabników i zbieraniem roślin leczniczych”. Nauka w wielu szkołach Podlasia przerywana była z powodu prac porządkowych, jakie musieli wykonać uczniowie na terenie swoich miast i wsi, np. uczniowie szkół z Sokołowa Podlaskiego pracowali przy pielęgnowaniu bulwaru kwiatowego nad rzeczką Cetynią, sadzili topole¹⁹.

Niemcy zabronili całkowicie nauki w szkołach średnich i wyższych. Dr E. Wetzel i dr G. Hecht w memoriale „Problem traktowania ludności byłych

¹⁶ M. Iwanicki, *op. cit.*, s. 81.

¹⁷ M. Walczak, *Nauczycielstwo w latach okupacji ...*, s. 272.

¹⁸ *Ibidem*, s. 135.

¹⁹ M. Pietrzak, *Sokołów Podlaski w latach 1939-1944, Pamiętnik z czasów okupacji, Sokołów Podlaski 1972*, s. 82.

polских obszarów z rasowo - politycznego punktu widzenia” jednoznacznie stwierdzali, iż „niemieckie prawo nie ma żadnego interesu w narodowym i kulturalnym podniesieniu i wychowaniu ani polskiej, ani żydowskiej ludności [...] Uniwersytety i inne szkoły wyższe [...], jak również szkoły średnie były stale ośrodkiem polskiego szowinistycznego wychowania i dlatego z zasady powinny być zamknięte²⁰. Postulat ten został w pełni zrealizowany na Podlasiu.

Frank już w październiku 1939 r. planował także zlikwidowanie Seminarium Duchownych, nazywając je „inkubatorami nienawiści do Niemców” prowadzonych w diecezjach przez biskupów. Zajmowano budynki seminaryjne i usuwano alumnów. Aresztowano księży pedagogów, poddając ich szykanom. Niemcy chcieli w ten sposób ograniczyć oddziaływanie duchowieństwa na społeczeństwo polskie²¹.

Należy zaznaczyć, że Niemcy celowo dążyli do wyniszczenia powojennej warstwy inteligencji polskiej, widząc w niej zagrożenie dla swoich planów oraz niedopuszczenie do wykształcenia nowej. Dążyli do przekształcenia Polaków w siłę pracującą na rzecz Rzeszy. Chcąc zniszczyć naród co zalecał Hitler niszczone go biologicznie a także jego dorobek kulturalny oraz tradycje. Żołnierze niemieccy kwaterujący w szkołach na Podlasiu, niszczyli portrety polskich władz państwowych, podręczniki, książki i pomoce naukowe, utrudniali nauczycielom naukę. Zabroniono w szkołach organizowania imprez artystycznych, które mogłyby dostarczyć przeżyć patriotycznych. Nie można było wykonywać polskich pieśni ludowych i narodowych, przedstawień o tematyce religijnej dla dzieci w tym śpiewać w kościele „Boże coś Polskę” i „Serdeczna Matko”. Zakazano koncertów oraz wystawiania przedstawień i rewii. Z podlaskich księgarń wycofano mapy i atlasy przedstawiające Polskę. Zniknęły również z półek księgarni książki angielskie i francuskie, słowniki języków obcych oraz liczne pozycje z literatury polskiej²². Ich lista sięgała kilku tysięcy tytułów. Inteligencję podlaską poddano eksterminacji, masowym aresztowaniom, deportacjom do obozów zagłady. Już wiosną 1940 r. w ramach „akcji AB”, w szkolnictwie podlaskim zlikwidowano samorządy szkolne, stowarzyszenia i związki zawodowe nauczycieli. Wprowadzono system niemieckich-Radców szkolnych w starostwach. Ograniczono działalność Seminarium Duchownego w Siedlcach. Zajęto jego budynki. Jak wspomniano okupant nie pozwolił na uruchomienie kształcenia nauczycieli. Szkoły wyższe miały być dostępne tylko dla Niemców, gdyż tylko naród niemiecki miał być wykształcony. Wielu ocalałych nauczycieli utraciło z dnia na dzień pracę, pozostając bez środków do życia. Proponowano im wtedy przyuczenie się do innego, przeważnie fizycznego zajęcia. Istniał bowiem egzekwowany przez Niemców obowiązek pracy. Ci nauczyciele podlascy, którzy jej nie mieli, wywożeni byli na przymusowe roboty do Rzeszy. Taka sytuacja zmuszała wielu pedagogów

²⁰ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939-1945*, Warszawa 1972, t. I.

²¹ E. C. Król, *op. cit.*, s. 84-85.

²² *Ibidem*, s. 31.

do wykonywania różnych prac, nie związanych z ich kwalifikacjami, ale dających kartę pracy, która chroniła przed wywozem do pracy w Rzeszy.

Karty te, często fikcyjne, wydawały różne instytucje, w ten sposób chroniąc nauczycieli i młodzież, biorącą udział w tajnych kompletach. Zatrudniano fikcyjnie w warsztatach rzemieślniczych, w spółdzielczości, ogrodnictwie i innych instytucjach mających do tego prawo²³.

Wytyczne Wydziału Głównego Wiedzy i Nauki zmierzały więc do eksterminacji i ograniczenia nauczycielskich kadr polskich, widząc w nich tzw. warstwę przywódczą narodu, o czym pisał Frank. „Ponieważ polski nauczyciel, a po części jeszcze bardziej polska nauczycielka są wybitnymi krzewicielami polskiego szowinizmu, z czym politycznie należy się poważnie liczyć, więc nie można ich będzie pozostawić w służbie szkolnej. Wydaje się zatem celowe, aby później emerytowani, wysłużeni funkcjonariusze policji polskiej zostali mianowani w takich szkołach ludowych. W ten sposób zakładanie instytucji kształcących nauczycieli stanie się zbyteczne. Polskie nauczycielki należy od razu bezwzględnie wyłączyć z nauczania, ponieważ mają znacznie większy wpływ na polityczne wychowanie dziecka niż nauczyciele”²⁴.

Nauczyciele podlascy byli wyniszczani nie tylko w ramach „akcji AB”, ale także w pacyfikacji ruchu oporu, bowiem Niemcy uznawali, że warstwa inteligencji jest w każdym narodzie jego siłą duchową, przywódczą i kierowniczą. Ma też ona ogromny wpływ na społeczno-kulturalny i narodowy rozwój tego narodu. Niemcy znali powstańcze tradycje Podlasia, sięgające lat 1794, 1830, 1864 oraz 1918 r. i zdawali sobie sprawę z roli, jaką w tych ważnych dla Polski wydarzeniach odegrali nauczyciele i księża. Stąd, aby spacyfikować opór niszczonego jego inteligencję. Oznaczało to eksterminację nauczycieli, jako najbardziej niebezpiecznego elementu dla okupacyjnych założeń germanizacyjnych.

Frank w jednym ze swoich przemówień stwierdził, iż „Polski kraj winien być zmieniony i intelektualną pustynią”, co tłumaczy także celową i planową likwidację nauczycieli na Podlasiu²⁵.

1. Niemiecki system szkolny na Podlasiu

Politykę niemiecką wobec polskiego systemu oświatowego znalazła więc pełne potwierdzenie na Podlasiu, gdzie we wszystkich powiatach, miastach i gminach dokonano likwidacji szkół średnich, stowarzyszeń i związków nauczycielskich, organizacji samorządu uczniowskiego oraz szkół żydowskich, średnich szkół polskich oraz zakładów kształcenia nauczycieli.

a) Powiat siedlecki

W kilka dni po zajęciu miasta Siedlce przez wojska niemieckie, prze-

²³ Ibidem, s. 84.

²⁴ *Okupacja i ruch oporu ...*, t. I, s.137

²⁵ W. Głębocki, K. Móraski, *Kultura walcząca 1939-1945*, Warszawa 1979, s. 36-38.

wodniczący działającej przed wojną Komisji Dyrektorów Szkół Średnich, dr Rutkowski zwołał zebranie dyrektorów szkół w sprawie rozpoczęcia nauki szkolnej.

Powołano wówczas specjalną Komisję w składzie: A. Ciskowna, J. Hołyński, A. Jankowski i B. Pawlak, której zadaniem było reprezentowanie spraw szkolnictwa powszechnego wobec niemieckiej Wojskowej Komendy Miasta.

W pierwszej dekadzie października 1939 r. odbyło się zebranie dyrektorów szkół siedleckich z wojskowym komendantem miasta. Zebranych dyrektorom szkół ogłoszono, że w mieście czynne będą wszystkie szkoły podstawowe, zawodowe i średnie z wyjątkiem szkół dla dzieci pochodzenia żydowskiego. Zgody na prowadzenie zajęć nie uzyskało też Liceum Pedagogiczne. Po wielu staraniach dyrektorów szkół średnich i kuratorium, starosta Goerke wyraził zgodę na prowadzenie Liceum Pedagogicznego na czas nieokreślony, wiadomo było, że tego typu szkoły, jak wszystkie szkoły średnie mają być zlikwidowane. Wszystkie szkoły siedleckie, zarówno powszechne, średnie i zawodowe rozpoczęły pracę 12 X 1939r.

Starosta odebrał jednak prawo nauczania nauczycielom żydowskiego pochodzenia w szkołach polskich, oraz zlikwidował szkoły żydowskie. Z jego też polecenia usunięto z programu siedleckich szkół podstawowych naukę historii Polski i geografii Polski, a program języka polskiego sprowadzono głównie do ćwiczeń gramatycznych, ograniczając materiał z zakresu literatury. Zarządzeniem starosty wprowadzono do wszystkich szkół podstawowych język niemiecki jako obowiązujący. Wkrótce jednak Schullrat wycofał się z obowiązku nauczania języka niemieckiego w szkołach powszechnych. Usunięto również ze szkół powszechnych i zawodowych wychowanie fizyczne. Młodzież miała być nie tylko niewykształcona, ale i fizycznie nierozwinięta. Zmiany te wskazywały, że okupant widział zagrożenie w rozwoju fizycznym podlaskiej młodzieży²⁶.

Uruchomieniu nauki w szkołach siedleckich towarzyszyło wiele trudności. Brakowało budynków szkolnych, gdyż okupant wiele z nich zarekwirował dla swojej administracji. Część lokali szkolnych zajęto na szpitale polowe dla polskich żołnierzy. Koniecznością stało się więc przeniesienie nauczania do prywatnych mieszkań Siedlczan i do pomieszczeń różnych instytucji np. PCK, Sądu Okręgowego. Z trudnościami lokalowymi borykał się siedlecki Inspektorat Szkolny.

Rozpoczął on swą działalność 1 IX 1939 r. w przedwojennym składzie: inspektor Czesław Górski, z-ca W. Polkowski, sekretarz J. Benedycki. Mimo usilnych starań u władz okupacyjnych, o zachowanie substancji materialnej i kadrowej oświaty 20 września siedzibę Inspektoratu mieszczącą się przy ul. 1-Maja 40, przenieść musiano do prywatnego mieszkania J. Benedyckiego, a od grudnia 1939 r. do budynku szkoły Nr 8.

W okresie od stycznia 1941 r. do końca lipca 1944 r. Inspektorat mie-

²⁶ A. Zawadzka, *Szkola siedlecka w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1944*, Warszawa 1986, s. 64-65.

ścił się w budynku przy ul. Piłsudskiego 61. Mimo braku opału, jego pracownicy urzędowali codziennie. Inspektorat początkowo miał pewną swobodę w organizacji pracy oświatowej. W roku 1940/41 nadzór nad szkolnictwem objął radca szkolny Niemiec- A. Schmiedtlein. Jego ścisła kontrola utrudniła pracę polskim działaczom oświatowym niemieckiego Urzędu Szkolnego. Dotyczyło to statusu szkół, polityki kadrowej w oświacie, programów.

W obsadzie personalnej szkół po 1. IX. 1939 r. powstały braki kadrowe, bowiem wielu nauczycieli powołano do WP i jako oficerowie rezerwy znaleźli się w oflagach lub zginęli na polu bitew, bądź w Katyniu. Nauczycielom pochodzenia żydowskiego zaś nie pozwolono podjąć pracy w szkolnictwie polskim. Wkrótce też z nakazu władz niemieckich zwolniono nauczycielki mężatki, których mężowie mieli wyższe dochody niż 300 zł. miesięcznie. W sumie w roku szkolnym 1939/1940, 19 nauczycieli w Siedlcach nie podjęło pracy²⁷.

Dokonywano wielu zwolnień i aresztowań za udział w konspiracji. Akcją tą kierowali kolejni radcy szkolni, A. Schmiedtlein, O. Mewes i Czychy. Hamowali oni także aktywność i wysiłki polskich pracowników Inspektoratu Szkolnego. Radcy szkolni nie interesowali się pracą szkół od strony organizacyjnej i dydaktycznej. Nie pomagali w likwidacji trudności lokalowych, czy zaopatrzenia w sprzęt i pomoce szkolne. Chętnie natomiast towarzyszyli polskim inspektorom szkół podczas wizytacji i dokonywali kontroli, sprawdzając czy zajęcia szkolne prowadzone są zgodnie z programem. Posuwali się też do metod niedopuszczalnych wizytując pracę szkół, bez uprzedzenia o tym Inspektoratu. Szukali u dzieci zakazanych przez Niemców podręczników polskich. Usiłowali również pozyskać na VD dla narodu niemieckiego nauczycieli, którzy mieli nazwiska o niemieckim brzmieniu²⁸. Zmuszali do podpisywania deklaracji lojalności wobec okupanta.

Trudności lokalowe i materialne szkół wymagały od nauczycieli i kierowników szkół dużej wytrwałości i odpowiedzialności. Nauczanie w tak trudnych i zmienionych warunkach przysparzało wielu problemów. Do tego dochodziły drastyczne ograniczenia programowe. Od roku szkolnego 1943/1944 nauczanie języka polskiego w siedleckich szkołach podstawowych oparto na czasopismach „Ster” i „Mały Ster”. Jak wspomniano, były to czasopisma ilustrowane, wydawane w Krakowie przez władze oświatowe GG i ściśle cenzurowane przez NSDAP. Obowiązywały one we wszystkich szkołach podlaskich, gdzie zobowiązano nauczycieli do prenumeraty czasopisma w ilości minimum jednego pisma na ławkę szkolną. Treści zawarte w obu pismach, miały na celu wpajanie czytelnikom przekonanie o potęgze Niemców, wyższości ich kultury, a jednocześnie podkopywać wiarę w wartości narodu polskiego i wiarę w dążenia niepodległościowe²⁹.

²⁷ Ibidem, s. 69.

²⁸ Ibidem, s. 73.

²⁹ Ibidem, s. 77-78.

Czasopisma te nie mogły więc zastąpić przedwojennych podręczników i zapewnić utrzymanie odpowiednio wysokiego poziomu szkół siedleckich. Nie spełniały podstawowej roli, jaką przewidywał program nauczania języka polskiego, historii czy geografii. Nauczyciele siedleccy wykorzystywali więc własne domowe biblioteki, przedwojenne czasopisma dziecięce. Zajęcia szkolne w Siedlcach często były przerywane wizytami Gestapo sprawdzającymi, czy lekcje przebiegają zgodnie z zaleceniami niemieckich władz oświatowych, czy nie realizowany jest przedwojenny program szkolny w oparciu o polskie podręczniki.

Liczba uczniów w czasie okupacji w siedleckich szkołach powszechnych zmniejszyła się w porównaniu z rokiem szkolnym 1934/1935. i to mimo przybycia tu rodzin wysiedlonych. Zjawisko to spowodowane było między innymi odejściem ze szkół dzieci żydowskich. Liczba dzieci żydowskich przed wojną stanowiła ok. 25% ogółu dzieci w siedleckich szkołach powszechnych. Także ciężkie warunki materialne wielu siedleckich rodzin nie pozwalały na kształcenie dzieci w szkołach powszechnych.

Tabela 7

Liczba uczniów Szkół powszechnych w Siedlcach w latach 1935-1945

Szkoła nr	1935	1939	1944	1945
1	675	335	330	327
2	730	370	474	459
3	560	400	294	275
4	632	716	290	237
5	812	825	737	541
6	807	550	304	254
7	450	350	224	231
8	-	420	314	232
9	-	210	220	253
Razem	4666	4176	3187	2809

Źródło: Zestawienia na podstawie danych z Archiwum ZG, ZNP, teczka 24/25, ankiety z 1957 r.; H. Ryszkowska i Cz. Wadecki, *Szkolnictwo powszechne w Siedlcach*, [w:] *Powiat siedlecki*. Praca zbiorowa pod red. Cz. Górskiego, Siedlce 1935 cyt. A. Zawadzka, *Szkoła siedlecka...*, s. 79

Tabela ta wskazuje na stopniowy, ponad 40% spadek liczby uczniów w latach 1935-1945 w szkołach siedleckich mimo, że kierownicy szkół utrzymywali tę samą co poprzednio liczbę oddziałów i etatów nauczycielskich. W Siedlcach funkcjonowała również Szkoła Specjalna w której uczyło się ok. 50 uczniów.

Absolwenci szkół powszechnych mogli kontynuować naukę w jawnych szkołach zawodowych: handlowej, krawieckiej, rzemieślniczej i rolniczej, mających swoje siedziby w Siedlcach. Wszystkie szkoły średnie w

Siedlcach, łącznie z Liceum Pedagogicznym zostały przez Niemców zlikwidowane. Ograniczono też przyjęcia do Seminarium Duchownego.

Brak podręczników i pomocy naukowych, był powodem stosowania w dydaktyce siedleckich szkół powszechnych werbalnych metod nauczania. Polegały one na dyktowaniu określonych treści materiału przez nauczyciela i jego pamięciowym przyswojeniu przez uczniów. Obniżało to poziom nauczania i hamowało indywidualny rozwój ucznia, jak też ograniczało metody pracy zespołowej uczniów³⁰.

Podobnie jak w Siedlcach tak i w powiecie, baza lokalowa szkół została poważnie uszczuplona. Większe budynki w całości lub częściowo zajęła Wehrmacht. Mniejsze lokale zamieniano nawet na stajnie dla koni okupanta. Kilka szkół uległo spaleniowi podczas działań wojennych 1939r. Nie lepiej wyglądała sprawa sprzętu szkolnego i pomocy naukowych, niszczonej powszechnie przez żołnierzy niemieckich. Na mocy zarządzenia starosty siedleckiego musiano zdać sprzęt i pomoce dydaktyczne władzom okupacyjnym. Nauczyciele siedleccy z bibliotek szkolnych wykradli część map i wartościowych książek i przechowali je w swoich bądź uczniowskich domach. Służyły one podczas nauki na tajnych kompletach.

Tabela 8

Liczba szkół powszechnych w powiecie siedleckim w roku szkolnym 1938/1939

Stopień organizacyjny	Liczba nauczycieli	Liczba szkół
I	1-2	75
II	3-5	31
III	6 i więcej	15
Razem		121

Źródło: A. Zawadzka, *Szkola siedlecka* ..., s. 82.

Powiat siedlecki przed wojną cechował wysoki stopień sholaryzacji. W czasie okupacji system szkolny na tym terenie uległ degradacji. Liczba uczniów w ciągu kolejnych lat szkolnych w powiecie była spadła, ale z zachowanych danych wynika, że do szkół w powiecie uczęszczało 11 780 uczniów. Spadła również efektywność nauczania ze względu na to, że czas nauki w szkołach powszechnych wahał się od dwóch do dziesięciu miesięcy.

Należy zaznaczyć, że naukę w roku szkolnym 1939/1940 szkoły średnie rozpoczynały w niezwykle trudnych warunkach. W 1939 r. całkowicie zniszczono niemal całą ich bazę materialną, co spowodowało opóźnienie w uruchomieniu nauki w szkołach o półtora a nawet dwa miesiące. Najwcześniej, bo już 13 X we własnym budynku rozpoczęło działalność I Pań-

³⁰ Ibidem, s. 80.

stwowe Gimnazjum i Liceum im. B. Prusa pod kierownictwem przedwojennego dyrektora.

II Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Hetmana S. Żółkiewskiego wznowiło nauczanie w budynku przy ul. Piłsudskiego, gdyż właściwe pomieszczenia szkoły zajęli Niemcy. Najpóźniej, bo 1 XI, rozpoczęto zajęcia w III Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi. Tej placówce szkolnej na krótko przydzielono gmach pałacu księżnej Ogińskiej, a później siedzibą tej szkoły stał się budynek Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 6 przy ul. Starowiejskiej. 15 X 1939r. we własnym lokalu przy ul. Kościuszki rozpoczęło nauczanie Prywatne Męskie Gimnazjum i Liceum.

To niezwykle ważne przedsięwzięcie, jakim było uruchomienie szkół średnich, udało się dzięki ogromnemu wysiłkowi i zaangażowaniu nauczycieli i dyrektorów szkół średnich.

Mimo wielkich trudności lokalowych i innych, z jakimi borykały się szkoły średnie, chętniej do kontynuowania nauki młodzieży zgłosiło się więcej niż przed wojną. Zjawisko to spowodowane było między innymi tym, że w innych miastach powiatowych Podlasia szkół średnich ogólnokształcących nie udało się uruchomić. Do siedleckich szkół napływali uczniowie z Łukowa i Białej Podlaskiej³¹.

Warunki w jakich przyszło pracować nauczycielom szkół średnich wpływały bezpośrednio na metody nauczania. Realizowano głównie program czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum.

We wszystkich szkołach średnich w Siedlcach zmniejszyła się kadra nauczycielska. Z czterech szkół odeszło 9 osób z personelu pedagogicznego. Pozostałym przybyło więc dodatkowych godzin, za które nie otrzymywali wynagrodzenia. Brakowało pracowni, nie prowadzono więc lekcji z doświadczeniami i ćwiczeniami. Brakowało tekstów, podręczników, map. Podstawą nauczania stał się wykład i notatki z wykładu.

Zawieszono przysposobienie wojskowe, zajęcia praktyczne, ćwiczenia gimnastyczne i przedmioty artystyczne, gdyż prowadzenie tych zajęć stwarzało ogromne trudności dydaktyczne.³²

Ten krótki okres pracy szkół średnich w Siedlcach trwał do 23 XII 1939 r. kiedy to z polecenia władz Schullratu siedleckiego, zgodnie z decyzją władz cywilnych zawieszono zajęcia we wszystkich gimnazjach i liceach, co w praktyce oznaczało likwidacją tych placówek³³. Była to ogromna strata dla systemu oświaty w Siedlcach.

Istniejące nadal oficjalnie szkoły zawodowe w Siedlcach jak: Gimnazjum Kupieckie, Krawieckie, Mechaniczne, Szkoła Rolnicza, Państwowe Liceum Pedagogiczne Żeńskie i Podlaska Szkoła Muzyczna, mimo zgody na działalność, wyrażonej w październiku 1939 r. przez okupacyjne władze wojskowe, musiały również pokonać wiele trudności związanych z rozpoczęciem roku szkolnego. Większość budynków szkolnych zajął Wehrmacht.

³¹ Ibidem, s. 86-87.

³² Ibidem, s. 89-90.

³³ Ibidem, s. 87.

Szukanie nowych lokali nie było łatwą sprawą, ale udało się szkoły uruchomić.

Publiczna Szkoła Rolnicza im. K. Wielkiego rozpoczęła nauczanie 14 IX 1939 r. Swobodę działania dyrekcji i nauczycieli ograniczało wojsko niemieckie, które stacjonowało w budynku przez całą okupację. Kilkakrotnie zmieniano lokalizację szkoły, a dodatkowo pracę utrudniały prymitywne warunki, w jakich przyszło funkcjonować nauczycielom.³⁴

Państwowe Liceum Pedagogiczne Żeńskie - „Szkoła Pedagogiczna” działało początkowo bez oficjalnej zgody władz niemieckich. Lekcje zaczęły się 02 IX 1939r. ale już pięć dni później, Radca Szkolny dr Busse polecił rozwiązać I klasę. 14 IX kierownik Wydziału Szkolnego Dystryktu Warszawskiego, Erich Wilhelm Krüger zabronił prowadzenia zajęć w tej szkole, a dyrektorkę A. Ciskównę uwięziono. Tym samym przestało istnieć Liceum Pedagogiczne w Siedlcach.

Także Podlaska Szkoła Muzyczna musiała zawiesić działalność, ze względu na brak dyrektora szkoły. Józef Stoczewski - dotychczasowy dyrektor tejże szkoły, będący emerytowanym kapitanem zawodowym WP, nie zgłosił się do rejestracji, przez co musiał ukrywać się przed Gestapo.

Uruchomionym w Siedlcach szkołom zawodowym narzucono programy szkolne opracowane przez władze oświatowe GG.

Zakazywały one nauczania w tych szkołach przedmiotów ogólnokształcących, których uczono jednak potajemnie. Ze szkoły handlowej usunięto: historię, geografję Polski, fizykę, chemię, przyrodznawstwo i matematykę. Na niskim poziomie uczono tu języka niemieckiego. Obniżono także poziom nauczania przedmiotów zawodowych.

Rangę szkół zawodowych sprowadzono w Siedlcach do poziomu szkółek rzemieślniczych, o czym świadczą zmiany ich nazw - np.: Prywatne Żeńskie Gimnazjum Krawieckie przekształcono na Szkołę Krawiecką, Prywatna Szkoła Gospodarstwa II stopnia przekształcono na Szkołę Gospodarstwa Domowego pow. siedleckiego w Siedlcach. Ze względu na brak pomieszczenia szkoła istniała tylko do 1942 r.

Państwowe Gimnazjum Mechaniczne do 1 IX 1940 r. było Państwową Szkołą Mechaniczną, a od 1 IX 1940 r. do 1941 r. - Państwową Szkołą Słusarsko-Mechaniczną.

Od 1942 r. do lipca 1944 r. figurowało pod nazwą Szkoły Rzemieślniczej dla Przemysłu Metalowego pow. siedleckiego³⁵. Kształciło ono kadre dla przemysłu metalowego.

b) Powiat Biała Podlaska

Niszczenie oświaty przez Niemców w powiecie Biała Podlaska miało podobne formy i oznaczało ograniczenie programów szkół powszechnych, zamknięcie szkół średnich, zniszczenie bibliotek szkolnych. W Gimnazjum i Liceum im. J. Kraszewskiego i im. E. Plater zniszczono pomoce naukowe i

³⁴ Ibidem, s. 93.

³⁵ Ibidem, s. 93.

podręczniki szkolne³⁶.

W lutym 1941 r. władze okupacyjne dla celów wojskowych zajęły gmach Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. E. Plater, gdzie urządzono szpital wojskowy³⁷.

Podobnie jak w innych miastach, wojska niemieckie przejmowały obiekty szkolne, m.in. Gimnazjum Męskie przy ul. Kraszewskiego i Gimnazjum Żeńskie przy ul. Narutowicza, gdzie urządzono koszary dla żandarmarii i Schuttpolizei, a budynki szkół powszechnych Nr 1 i Nr 2 zamieniono na koszary dla wojska.³⁸

W szkołach powszechnych, uczących jawnie następowały częste przerwy w nauce spowodowane różnymi przyczynami, takimi jak np. brak opału. Uczniowie, z polecenia okupanta musiały brać udział w wykopkach ziemniaków na folwarkach pod niemieckim zarządem i zbierać zioła. W roku szkolnym 1941/1942 w powiecie bialsko-podlaskim panowała epidemia tyfusu plamistego. Zamknięto wówczas wszystkie szkoły, a niektóre budynki szkolne przeznaczono na szpitale. Nauczyciele nie mogli wykonywać swoich zawodowych obowiązków, gdyż zmuszeni byli przez okupanta do codziennego sprawdzania wyznaczonych przez Niemców mieszkań, w celu informowania ich o ewentualnych zachorowaniach wśród lokatorów.³⁹

Większość budynków szkolnych wykorzystywana była przez okupanta do celów nie związanych z ich przeznaczeniem. Lokale szkolne zamieniano na magazyny, posterunki, szpitale. Proces niszczenia bazy materialnej szkolnictwa bialskopodlaskiego nasilił się pod koniec okupacji, gdy w toku działań wojennych zniszczone zostały szkoły w Dubowie, Kołczynie i Mokranach Starych, w powiecie Biała Podlaska.

Po zakończeniu działań wojennych dokonano w powiecie bilansu strat w budynkach szkolnictwa powszechnego w Białej Podlaskiej.

Tabela 9

Liczba zniszczonych budynków w Białej Podlaskiej (w %)

Ogółem	100%	95-75%	75-50%	50-30%	Poniżej 30%
21	3	1	4	2	11

Źródło: E. Wiński, *Eksterminacja mieszkańców...*, op.cit., s.22

Na terenie powiatu Biała Podlaska, dewastacji uległy wszystkie pra-

³⁶ E. Wiński, *Eksterminacja mieszkańców powiatu Biała Podlaska w latach 1939-1944*, Międzyrzec Podl. 1971, s. 21-22.

³⁷ K. Radziwończyk, *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” cz. I, 1962, s. 159.

³⁸ J. Doroszewski, *Szkolnictwo polskie w dystrykcie lubelskim podczas wojny i okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Majdanka”, t.XII, s.54.

³⁹ M. Kowalski i J. Makaruk, *Nauczycielstwo i społeczeństwo Południowego Podlasia*, „Rocznik Międzyrzecki”, 1974, t. IV, s. 1.

cownie szkolne, a wysokość ich zniszczeń sięgała 90, 5%. Zniszczeniu uległ podstawowy sprzęt szkolny, wyposażenie pracowni, sal gimnastycznych, pomieszczeń specjalistycznych i gabinetów lekarskich.

Pomocze naukowe zostały zabrane przez Niemców i zniszczone już na początku okupacji. Niewielkie ilości uratowali nauczyciele, rodzice i uczniowie⁴⁰. Stosowano represję wobec nauczycieli w ramach akcji likwidacji polskiej inteligencji. W Białej Podlaskiej masowe aresztowania nauczycieli szkół średnich przeprowadzono w czerwcu 1940 r. Nieco później uwięziono nauczycieli szkół powszechnych. Wśród aresztowanych znaleźli się między innymi oficer rezerwy Dymitr Tymoszuk (zamordowany w Oświęcimiu w 1943 r.) i Mikołaj Palejuk z Konstantynowa (zmarł podczas przesłuchań) jak też wielu innych⁴¹.

c) Powiat Łuków

Podobnie jak w innych powiatach Podlasia, również i w łukowskim otwarciu szkół towarzyszyły podobne problemy.

Na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego 1939/1940 wszyscy nauczyciele łukowscy, zdolni do służby wojskowej zostali zmobilizowani do wojska. Z 36 nauczycieli biorących udział w Wojnie Obronnej 1939 r. z całego powiatu tylko 17 wróciło i podjęło pracę w placówkach oświatowych. Zajęcia szkolne w powiecie łukowskim rozpoczynano w różnych terminach. Najwięcej szkół wznowiło zajęcia w okresie września - listopad 1939 r.

Tabela 10

Rozpoczęcie zajęć w szkołach powiatu łukowskiego w latach 1939-1940

Lp.	Data rozpoczęcia nauki	Liczba szkół	Procent
1	wrzesień 1939	28	23,3
2	październik 1939	30	25,0
3	listopad 1939	28	23,3
4	grudzień 1939	18	15,0
1	styczeń 1940	12	10,0
2	luty 1940	3	2,5
3	marzec 1940	1	0,9
Razem		120,0	100,0

Źródło: Archiwum Wojewódzkie w Siedlcach - Ekspozytura w Łukowie, Inspektorat Szkolny - sygnatury akt od 1-112. Archiwum ZG ZNP w Warszawie - Inspektorat Szkolny w Łukowie - ankiety od 1 do 108. Za: *Działalność Tajnej Organizacji Nauczycielskiej na terenie obecnego woj. Siedleckiego w latach 1939-1944*, Siedlce, lipiec 1992, s. 56.

⁴⁰ Ibidem, s. 56.

⁴¹ Ibidem, s. 61.

Niektóre budynki szkolne zajęły wojskowe oddziały niemieckie. Miało to miejsce w: Biardach, Grzędówce, Jeleńcu, Kisielsku, Krzywdzie, Kujawach, Lisikierzu, Przytocznie, Róży Podgórznej, Woli Bizowskiej i Zagoździu⁴².

Dużym problemem w realizacji procesu nauczania był brak kadry nauczycielskiej. Wspomnieć należy, że brak opału, sprzętu i niezbędnych materiałów szkolnych przyczynił się do opóźnienia otwarcia wielu placówek oświatowych na terenie powiatu.

Baza lokalowa szkolnictwa powszechnego i średniego w powiecie łukowskim przed wybuchem II wojny światowej nie była zadowalająca. W roku szkolnym 1938/1939 w powiecie funkcjonowało 145 szkół powszechnych, z tego 7 znajdowało się w miastach. Wszystkie miejskie szkoły były placówkami III stopnia, a więc siedmioklasowymi. We wsiach powiatu było 138 szkół powszechnych. Większość szkół pracowała w budynkach wynajętych. W okresie międzywojennym przybyło w powiecie 31 obiektów szkolnych.

Wojna Obronna 1939 r. znacznie pogorszyła sytuację lokalową szkolnictwa łukowskiego. Działania wojenne i zniszczenia w wyniku bombardowań, przyczyniły się do uszczuplenia ilości tych placówek. Kwaterujące w szkołach wojska niemieckie niszczyło meble, pomoce naukowe, podręczniki i dokumentację szkolną. Chociaż w powiecie łukowskim nauczyciele zorganizowali akcję ratowania pomocy naukowych i książek, to i tak większości szkół brakowało podstawowego sprzętu szkolnego, mebli i pomocy dydaktycznych⁴³.

Tabela 11
Umeblowanie i wyposażenie w pomoce naukowe szkół w łukowskim

Lp.	Izby lekcyjne	1938/1939	Okres okupacji
1	Nadające się do użytku	257	111
2	Umeblowane	236	48
3	Wyposażone w pomoce naukowe	94	7

Źródło: R. Mozołowski, *Polskie szkolnictwo powszechne w powiecie Łuków w okresie wojny i okupacji* [w:] *Polskie szkolnictwo powszechne w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1968, Wyd. GUS, s. 15-16.

Zniszczone zostały w czasie wojny szkoły powszechne Nr 2 i 4 w Łukowie, budynki szkół w Adamowie, Biardach, Kocku, Serokomli, Talczyńcu, spalone w Poizdowie i Ulanie, Okrzei i Zakrzeczu Łukowskim.

Szkolnictwo średnie reprezentowały dwie szkoły w Łukowie. Były to Państwowe Gimnazjum i Liceum im T. Kościuszki oraz Gimnazjum i Li-

⁴² *Działalność Tajnej Organizacji Nauczycielskiej na terenie ...*, s. 54-55.

⁴³ *Ibidem*, s. 57-58.

ceum Towarzystwa Szkół Średnich im H. Sienkiewicza. Kadra pedagogiczna szkół składała się z 28 nauczycieli o wysokich kwalifikacjach pedagogicznych i zawodowych. Szkoły te zostały zlikwidowane w 1940 r. z polecenia władz oświatowych G.G. Zwolniono z pracy ze wszystkich szkół w powiecie 100 nauczycieli. Wśród nich znalazły się nauczycielki, mające pracujących mężów, katecheci i osoby stanu wolnego.

Na ich miejsce zatrudniano nauczycieli wysiedlonych z ziem włączonych do Rzeszy Niemieckiej⁴⁴.

Nauczanie, szkoły powszechne realizowały tu także według programu okupanta bez historii, geografii Polski, historii literatury polskiej, nauki o Polsce i gramatyki. „Ster” i „Mały Ster” stanowiły podręczniki do języka polskiego V-VII i II-IV klasy. Obowiązkowa była ich prenumerata.

Ze względu na ciężkie, okupacyjne warunki w powiecie łukowskim, obniżył się poziom nauczania w szkołach. Epidemia tyfusu plamistego spowodowała przerwę w nauce w szkołach powszechnych w Kocku, Jeleńcu, Rolach, Sarnowie, Szczygłach Górnych i Ulanie.

Silny mróz i brak opału przerwały pracę szkół powszechnych w Aleksandrowie, Biardach, Rolach, Róży Podgórznej, Róży Starej, Staninie, Świdrze i Zakępiu. Aresztowania i prześladowania nauczycieli związanych z ruchem oporu spowodowały zamknięcie szkół w Hordzieźce, Jagodnem, Poznaniu i Zakępiu. Przerwały pracę również szkoły w Czerśli, Dębownicy i Mysłowie.

Nastąpiła więc degradacja szkolnictwa powszechnego objawiająca się obniżeniem stopnia ich organizacji, metod dydaktycznych i treści nauczania. Wzrósł stan szkół I stopnia - najniżej zorganizowanych (przed wybuchem II Wojny Światowej w powiecie było 18 szkół III stopnia, przy końcu okupacji tylko 7). Poziom nauczania obniżała także niska frekwencja uczniów występująca w szkołach powiatu łukowskiego⁴⁵.

Od 1941 r. wznowiły działalność szkoły zawodowe. Nauka w nich trwała od 2 do 3 lat. Szkoły zawodowe kształcić miały fachowców dla potrzeb gospodarki niemieckiej - by spełniali czynności pomocnicze w danym zawodzie.

Młodzież wiejska w wieku 15-16 lat obowiązkowo musiała uczęszczać do szkół rolniczych. Nauka trwała tu przez okres 2 lat, a zajęcia odbywały się raz w tygodniu. W programie szkół zawodowych przewidywano trzy godziny zajęć z rolnictwa i po jednej godzinie rachunków, korespondencji i religii.

W Łukowie działały następujące szkoły zawodowe.

Publiczna Szkoła Handlowa od 04.1941 r. Dwuletni cykl nauki, dyr. - M. Bachulski, z-ca W. Taczanowski, która pracowała z ubogim księgozbiorem, jedną maszyną do pisania, niedoborem podręczników fachowych. W szkole uczyło się ok. 200 uczniów. Praktyki odbywano w punktach handlowych Łukowa;

⁴⁴ Ibidem, s. 59.

⁴⁵ Ibidem, s. 66.

Publiczna Szkoła Krawiecka dla dziewcząt (założona w 1943 r.). Dyr. E. Domańska, uczyło się tu ok. 40 uczennic. Nauka przedmiotów ogólnych (teoretycznych) odbywała się przez trzy dni, pozostałe dni tygodnia przeznaczone były na praktyki z przedmiotów zawodowych. Pomoce naukowe stanowiły 3 maszyny do szycia i inny sprzęt szkolny.

Istniała także w Łukowie Szkoła Rolnicza i Ogrodnicza w której dyrektorem był W. Nowacki. Uczniowie tej szkoły odbywali praktyki w Gospodarstwie Ogrodniczym w Przepocznie lub w innych podobnych gospodarstwach. Uczniowie Szkoły Rolniczej odbywali praktykę w gospodarstwach rodziców lub na działkach należących do szkoły. Funkcjonowała w Łukowie Szkoła Doksztalająca z dyrektorem S. Wirskim.

W Stoczku Łukowskim powstała także Doksztalająca Szkoła Rzemieślnicza której dyrektorem był S. Budzyński⁴⁶.

d) Powiat Węgrowski

Wybuch wojny w dniu 1 IX 1939 r. i działania wojenne zakłóciły zajęcia szkolne w Publicznych Szkołach Powszechnych na terenie Węgrowa i powiatu węgrowskiego. Władze okupacyjne podobnie jak i w innych powiatach GG, wprowadziły przepisy, mające na celu zdegradowanie polskiego systemu oświatowego.

Starostą powiatu został Friedrich Schultz. Władzę sprawował on przez komisarzy i urzędników.

Na początku okupacji (we IX, X), niemieckie władze nie ingerowały zbyt mocno w sprawy szkolnictwa w węgrowskim, a nawet wypłacono załegłe pobory nauczycielom, którzy we wrześniu 1939 r. nie otrzymali 2 miesięcznej zaliczki. Sytuacja uległa pogorszeniu, gdy do Sokołowa przybył Schullrat. Na konferencji zwołanej w pierwszych dniach po objęciu stanowiska, zabronił nauczycielom uczyć dzieci i młodzież bez jego zezwolenia. Mimo gróźb i represji, tylko nieliczni nauczyciele wycofali się z nauczania.

Surowe akty prawne wydawane przez niemieckie władze, nakazywały konfiskatę książek polskich i likwidację księgozbiorów szkolnych.

Wiele z nich zostało ocalonych, dzięki nauczycielom, którzy wykradzione pomoce szkolne i podręczniki przechowali w swoich domach.

W węgrowskich szkołach powszechnych uczono podstawowych wiadomości, jak rachowanie, czytanie i pisanie. Nauka ważnych z narodowego punktu widzenia przedmiotów, takich jak geografia Polski, historia, historia literatury i gimnastyka była wykluczona, a i tak, część nauczycieli uczyła tych przedmiotów na innych lekcjach, wykorzystując przedwojenne podręczniki.⁴⁷

Represje i ataki na oświatę polską nie załamywały ducha narodu społeczności węgrowskiej. Wywołały natomiast potrzebę przejścia na inne formy działania, z jawnego na zakonspirowane⁴⁸.

⁴⁶ Ibidem, s. 70.

⁴⁷ „Rocznik Międzyrzecki”, 1974, t. IV, s. 153.

⁴⁸ Ibidem, s. 156-157.

e) Powiat Sokołów Podlaski

Po zajęciu Sokołowa 11 IX 1939 r. Niemcy rozpoczęli realizację likwidacji oświaty. W bardzo trudnej sytuacji znalazło się szkolnictwo podstawowe i średnie, gdyż do połowy stycznia 1940 r. na terenie powiatu wszystkie szkoły były zamknięte⁴⁹.

Z ramienia starostwa w powiecie sokołowskim władzę nad szkolnictwem sprawował Niemiec Georg Bondorski. Był on gorliwym wykonawcą polityki okupanta i ze szczególnym okrucieństwem traktował nauczycieli polskich. 12 grudnia 1939 r. Bondorski w asyście Inspektora Szkolnego Wiktora Weinerta i sekretarza inspektoratu Zygmunta Baltaziuka, pełniącego tu rolę tłumacza, zarządził otwarcie szkół powszechnych od dnia 2 stycznia 1940 r. nauka w szkołach miała się odbywać według ograniczonego programu nauczania⁵⁰.

Otwarcie tych szkół nie było sprawą łatwą, gdyż lokale szkolne zajęte były przez Wehrmacht. Wielu nauczycieli powołanych latem 1939 r. do WP, nie wróciło do pracy. Pozostali nauczyciele przy pomocy społeczeństwa czynili przygotowania do rozpoczęcia nauki w szkołach.

Rodzice czynnie uczestniczyli w tej akcji, gdyż obawiali się, że dzieci pozbawione zajęć zostaną wywiezione do pracy w Niemczech.

Dzięki temu większość szkół rozpoczęła pracę 15.01.1940 r., a pozostałe dopiero 1 lutego 1940 r. W sumie pracę rozpoczęło 135 nauczycieli w 56 szkołach powszechnych w powiecie. Naukę pobierało w nich 7000 uczniów⁵¹.

Kierownicy szkół otrzymali, podobnie jak w innych powiatach GG, pisemne zarządzenie zabraniające nauczania historii, geografii, literatury, nauk o Polsce współczesnej i gimnastyki. Dzieciom odebrano książki do nauki tych przedmiotów, nauczycielom zaś wydano nakaz zabezpieczenia tych podręczników⁵².

Następnym posunięciem okupanta był zakaz korzystania w szkołach z dawnych czasopism i wycofanie ich ze zbioru bibliotecznego. Jako makulatura przeznaczone były na przemiał lub spalenie. W wielu szkołach zdołano zabezpieczyć te materiały szkolne.

W Sokołowie Podlaskim dzieci ukryły podręczniki, książki i czasopiisma w swoich domach. W Kosowie całą dokumentację szkolną, księgozbiór i pomoce szkolne przechował woźny szkoły - Tomasz Lachman. W Cernowie, dokumentację szkolną i księgozbiór oraz pomoce naukowe ukrył nauczyciel Bronisław Malczak⁵³.

⁴⁹ *Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu*, pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1982, s. 207.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 217.

⁵¹ St. Skład, *Konspiracyjna działalność nauczycieli powiatu Sokołów Podlaski w okresie okupacji hitlerowskiej - wspomnienia*, Sokołów Podlaski 1974, s. 16 (Maszynopis w archiwum Oddziału ZNP w Sokołowie Podlaskim).

⁵² *Ibidem*, s. 17.

⁵³ P. Sikorski, *Echa szkolnego dzwonka*, Łódź 1992, s. 10.

Nauczycieli zmuszano do pracy przy spisach ludności, inwentarza, kolkowywania bydła i trzody chlewnej, wyznaczania kontynentów⁵⁴. Tego rodzaju obowiązki, nakładane zwłaszcza na nauczycieli wiejskich były zjawiskiem powszechnym. Uchylenie się od nich groziło więzieniem, grzywną, wywozem do Niemiec lub też do obozu. Niemcy w chcieli także osiągnąć korzyści z polskiej szkoły. Chodziło o zdobycie potrzebnych surowców, takich jak: jedwabniki, zioła, kości, złom i makulatura. Prace z tym związane wykonywała młodzież w czasie zajęć szkolnych.

Kierownik szkoły w Ceranowie - Bronisław Malczak odmówił hodowli jedwabników, za co został osadzony w obozie w Treblince⁵⁵.

Szkolnictwo powszechne na terenie powiatu odczuwało dotkliwie brak lokali szkolnych. Budynki szkolne przeznaczone zostały na kwatery i sypialnie wojskowe, a gdy kierownicy szkół nie mogli znaleźć pomieszczeń zastępczych, ogłaszano przerwę w nauce. Szkoły pracowały w katastrofalnych warunkach lokalowych, najczęściej lekcje odbywały się w izbach wiejskich, remizach strażackich i często w stodołach. W Sokołowie zamiast czterech szkół powszechnych i gimnazjum Salezjanów, okupant pozostawił tylko dwie szkoły powszechne⁵⁶.

Jedną z tych szkół, przy ul. Repkowskiej mieściła się w dwóch drewnianych barakach i niewielkim budynku szkoły pożydowskiej (Żydom od początku wojny zabroniono pobierać jakąkolwiek naukę). Do szkoły chodziły dzieci z miasta i pobliskich miejscowości. W 1941 roku Niemcy zabrali budynki szkolne, przeznaczając je na magazyn paszowy.

Wówczas szkoła znalazła siedzibę w mieszkaniu Aleksandra Moczulskiego, przy ul. Siedleckiej. W prowizorycznych klasach było ciasno, uczniowie zmuszeni byli siedzieć po troje, a nawet czworo w jednej ławce. Z tego powodu część lekcji odbywała się w budynku obok, który był suszarnią skór. Po wakacjach Niemcy zabrali i te budynki. Szkołę przeniesiono do domu Aleksandra Książepolskiego przy ul. Kościuszki. Lecje przeważnie odbywały się w stodole. Po kilku tygodniach nauki w tych warunkach, Niemcy zwrócili szkole baraki wcześniej przez nią zajmowane. Budynki szkolne nie stwarzały warunków do pracy. W klasach było zimno, nie było czym palić. Pierwsze trzy zimy w okresie okupacji były wyjątkowo mroźne. Uczniowie sami przynosili drzewo do szkolnego piecyka. Klasy były przeludnione (72 uczniów w jednej izbie lekcyjnej). Brakowało pomocy naukowych. Nie pozwolono korzystać z przedwojennych podręczników⁵⁷.

Drugą szkołą powszechną, w której pozwolono nauczać dzieci polskie, była szkoła w Przeździecku. Mieściła się ona w dawnym budynku szkolnym, opróżnionym zimą 1940 r. przez wojska niemieckie. Brakowało w niej sprzętu klasowego, ławek, tablic, stolików. Również zaopatrzenie w pomo-

⁵⁴ Ibidem s. 160.

⁵⁵ St. Skład, *op. cit.*, s. 20.

⁵⁶ *Dzieje Sokołowa Podlaskiego...*, s. 218.

⁵⁷ M. Pietrzak, *Sokołów Podlaski...*, s. 50-51.

ce szkolne takie jak mapy, globusy, podręczniki było znikome.

W otwartych szkołach, w ramach przedmiotów dozwolonych uczono przedmiotów zakazanych przez władze okupacyjne. Tak było w samym Sokołowie. Różnie natomiast układała się praca nauczycielom w szkołach powiatu sokołowskiego. Łatwiej było pracować nauczycielom przedmiotów ścisłych. Często na lekcji geografii G.G. nauczyciel wyjmował mapę i uczył geografii Polski. Taką sytuację zastali żandarmi, którzy przeprowadzali rewizję w klasach w szkole przy ul. Repkowskiej w Sokołowie. Prowadząca lekcję Wacława Ilczuk długo nie mogła przyjść do siebie. Czekwała na aresztowanie, ale nie wiadomo z jakiego powodu, żandarmi nie wyciągnęli w stosunku do niej żadnych konsekwencji.

Jedyną legalną szkołą zawodową, była dwuletnia koedukacyjna szkoła handlowa otwarta w Sokołowie w 1940 r. Dyrektorem szkoły był Stanisław Żelechowski. Zajęcia prowadzili m.in.: Nikodem Księżopolski - matematyka, małżeństwo Ryciakowie - reklama i towaroznawstwo.

Okupacyjna niemiecka polityka oświatowa na Podlasiu, jako cel założyła wychowanie i przygotowanie uczniów tejże szkoły do solidnej pracy w niemieckich przedsiębiorstwach dla zwycięstwa oraz budowy III Rzeszy⁵⁸.

Policyjne wizytacje szkół powszechnych, kontrolowanie uczniów w klasach i na ulicy, niskie pensje nauczycieli, brak funduszy na remonty obiektów szkolnych i zakup podstawowego wyposażenia, werbalne metody nauczania prowadziły do obniżania poziomu szkół powszechnych. Lukę tę zapełniały szeroko rozbudowane na Podlasiu, komplety tajnego nauczania na poziomie szkoły podstawowej, średniej i wyższej.⁵⁹

Katolicyzm w Polsce należał do najsilniejszych w Europie. W 1971 roku miał 77 biskupów, 7 tys. parafii, 20 tys. księży, 27 tys. zakonnic, ponad 7 tys. zakonników. Swoją misję prowadził w 10 tys. kościołach i ponad 4 tys. kaplic. Blisko 5 tys. alumnów studiowało w wyższych seminariach duchownych, prawie 1,5 tys. osób w Akademii Teologii Katolickiej, a 1400 było studentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jedyne go uniwersytetu katolickiego w krajach komunistycznych⁶⁰. Prawnie istniał rozdział Kościoła i państwa, co nie przeszkadzało jednak temu, że duchowość katolicka określała postawy ponad 90 procent społeczeństwa.

Siedlce od 1921 roku są siedzibą Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej. W 1975 roku obejmowała ona województwo siedleckie i białostockie oraz część chełmskiego. Diecezja podzielona była na 22 dekanaty, w których było 225 parafii, 261 kościołów, 137 kaplic, 462 kapłanów diecezjalnych, 645 osób zakonnych⁶¹.

Diecezja Siedlecką czyli Podlaską od 24 października 1968 roku kie-

⁵⁸ J. Kuczyński, *Wzrost państwa. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001, s. 239; W. Wacymek, *Polityka miast państwowych wobec Kościoła* [w:] *Słowniki między władzą państwową a Kościołem Katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, s. 38; A. Dodek, *Wzrost Państwa. Wzrost państwa komunistycznego*, s. 256.

⁵⁹ M. Pietrzak, *Sokołów Podlaski ...*, Warszawa 2003, s. 352.

⁶⁰ St. Skład, *Konspiracyjna działalność ...*, Siedlce 1975, s. 261.